„Grabscy…”

Patron szkoły ważna rzecz
Konkretne sprawy, a nie skecz.

Ekonomik może się chwalić
Wszystkie szkoły z nóg zwalić

Bo któż ma tak wspaniałych patronów
Tak wielkich i mądrych ekonomów

Bracia Grabscy się nazywają
Wszystkich uwagę przyciągają

Dziś każdy uczeń Ekonomika
Krzyczy do patronów z pomnika:

Dziękuję za reformę walutową
I Waszą pracę naukową.

Paulina Kowalska
– klasa 2 Ta

Koło, wrzesień 2009 roku

Nasi patroni

Nasi patroni braćmi byli
i politykę bardzo lubili.
Mieli nie lada wielkie cele
i dla Polski zrobili wiele.

Władysław Grabski, brat Stanisława
twórca reformy skarbu i waluty.
Doprowadził do powstania prywatnego
niezależnego od państwa, Banku Polskiego.
I ze starej waluty wymiany
powstał nasz złoty kochany.

Brat jego Stanisław, polski polityk
to znany wszystkim ekonomista.
Profesor Uniwersytetu Jagiellońskiego,
a później także Warszawskiego.
Minister wyznań religijnych i oświecenia politycznego,
znany również z „ustawy Grabskiego”

Byli to politycy zasłużenia
i przez nas później nagrodzeni.
Imieniem i nazwiskiem ich nasz szkoła nazwana
i teraz przez uczniów bardzo kochana

Dominika Kreczyńska
klasa 2 Lb

Koło, wrzesień 2009 roku

O dwóch takich, co się z portfelem w dłoniach urodzili

Nie tak dawno w nieodległych nam krainach
Przyszli na świat bracia o radosnych minach.
Dwóch takich dzieci matka porodziła
Naszych patronów swymi piersiami karmiła.
Hasali jak sarenka po łące biega
Jeden dla drugiego jak najlepszy kolega.
Dwaj chłopcy jak maliny
Pewnie nie brakło im u boku dziewczyny
Mowa o Władziu i Stasiu z Grabskich rodu
Co na świat przyszli nie bez powodu.
Że politykami będą ludzie się nie spodziewali
Co dopiero, ze reformy będą wprowadzali.
Przed Władziem wszyscy zrywali berety
Gdy wprowadził w Polsce złote monety.
Jako polityk z ludźmi pozostawał
Za to tez sowite nagrody dostawał.
Życzliwości mu nie szczędzono
Gdy tak się schodzili w przyjaciół grono.
Z nie mniejszym zaszczytem Stasiu się wychował
Kiedy to przy biurku posadę piastował.
O gospodarki i oświaty rozwój się starali
A przy tym bardzo byli sumienni i wytrwali.
Z każdym kontakty nawiązywali
Czy to duzi, czy też mali.
Walczyli jak lwy dla swego kraju
Uparci i szczęśliwi marzyli o raju.
Jak broni piskląt jastrzębia matka
Tak oni wzięli naród w obronę- to Ci gratka.
Dbali o interesy ojczyźniane
Przy tym nigdy nie zasłużyli na naganę.
Zawsze mili i uśmiechnięci
Tacy zostali do naszej szkoły za patronów wzięci.
Dziś czuwają nad nami na tamtym lepszym brzegu
Dbają, abyśmy z państw UE nie wyszli szeregu.
Polskę ponad życie ukochali
I wierni do końca jej zostali.
Nam pozostaje jedynie po nich papugować
Naszych patronów wiernie naśladować.

Emil Wojtysiak
– klasa 2 Lo

Koło, wrzesień 2009 roku

Stasiu Władziu dwa bratanki

Bliższe od domu były im banki

O pieniądzach i kraju marzyli

Jak matka z ojcem dla kraju byli?

Całe życie dla nas poświęcili

Byśmy ze złotówkami w kieszeni żyli

Są naszymi w dumie patronami

My za ich przykładem będziemy ekonomistami

Emil Wojtysiak
– klasa 2 Lo

Koło, wrzesień 2009 roku